

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



#MISJA:TURCJA2021 ZAKOŃCZONA

Data publikacji 15.08.2021

W niedzielę późnym wieczorem policijni lotnicy i strażacy, którzy od tygodnia realizowali misję Turcja 2021, wylądowali na lotnisku Warszawa-Babice. Zakończyła się właśnie ich pierwsza w historii wspólna akcja zagranicą. Turecka społeczność mówiła o nich: jesteście naszymi bohaterami. Oni sami tak o sobie nie myślą. Mieli do wykonania konkretne zadania i bardzo precyzyjnie, profesjonalnie i z ogromnym zaangażowaniem realizowali je. Przez tydzień policyjnym Black Hawkiem w trudnych warunkach pomagali z powietrza gasić pożary na południowym wybrzeżu Turcji. Z wykorzystaniem Bambi Bucket o pojemności 3 tys. litrów wykonali w tym czasie 214 zrzutów, czyli ponad 640 ton wody, głównie w miejsca, gdzie było to możliwe jedynie ze śmigłowca.

Około 20.00 czasu polskiego 11-osobowa grupa składająca się z czterech policyjnych pilotów, czterech mechaników pokładowych oraz trzech strażaków znajdujących się na pokładzie policyjnego śmigłowca wróciła do Warszawy. Za kilkanaście godzin do kraju wróci także drogą lądową trzech pozostałych funkcjonariuszy PSP, którzy wspólnie z kolegami przez ostatnie dni pomagali w Turcji walczyć z żywiołem.

Na płycie lotniska przywitali ich: Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Bartkowiak oraz Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster.

- Stworzyliście jeden dobry zespół policjantów i strażaków. Pan naczelnik dotrzymał słowa. Wróciliście cali i zdrowi. Wiem, że jesteście teraz zmęczeni. W imieniu Komendanta Głównego Policji gen. insp. Jarosława Szymczyka chylę przed Wami czoło i bardzo Wam dziękuję - powiedział Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster.

- Jestem zbudowany Waszym działaniem. Każdego dnia, każdej godziny śledziliśmy Wasze zmagania. Jestem pełen podziwu dla Waszej pracy. To pierwsza taka wspólna misja. Napisaliśmy pewną nową historię, jeśli chodzi o współpracę polskiej Policji i Państwowej Straży Pożarnej. To była niezwykła współpraca zakończona sukcesem. Zastaliście tam sytuację bardzo trudną a zostawiliście sytuację pożarowo ogarniętą. Bardzo Wam za to dziękuję - dodał Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Bartkowiak.

Każdego dnia po odprawie z tureckimi ratownikami z lotniska Dalaman startował policyjny Black Hawk, którym dwa zespoły na zmianę od rana do późnego wieczora prowadziły akcje gaśnicze. Polscy ratownicy mieli do dyspozycji dwa specjalne zbiorniki na wodę, tzw. Bambi Bucket, jeden o pojemności 1,5 tys. litrów, drugi - 3 tys. litrów. Z uwagi na rozmiar pożarów to właśnie z wykorzystaniem tego większego wykonywano zrzuty wody na płonące lasy. Ich liczba uzależniona była od odległości pożaru od źródeł wody. Wodę pobierali najczęściej ze specjalnie przygotowanych do tego celu zbiorników. Łącznie w ciągu 7 dni dokonali 214 zrzutów, czyli ponad 640 ton wody, w miejsca, które

precyzyjnie wskazywał będący na pokładzie razem z nimi turecki koordynator.

Do ich zadań należało nie tylko gaszenie czy też dogaszanie pożarów. Ich zadania zostały również poszerzone o wykonywanie lotów patrolowych i wyszukiwanie aktywnych pożarów w kolejnych strefach. Jak podkreślają nasi lotnicy, była to bardzo wymagająca misja, ale pozwalająca zdobyć olbrzymie doświadczenie lotnicze. - Wysoka temperatura, przekraczająca 40 stopni Celsjusza, dym, który ograniczał widoczność, duże prądy powietrza utrudniały akcje - mówi insp. pil. Robert Sitek, naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP, jeden z pilotów biorących udział w misji. - W większości przypadków akcje realizowane przez nas były jedynym możliwym sposobem ugaszenia pożaru lasów w rejonach górzystych, do których wozy strażackie nie były w stanie dotrzeć. Poza tym liczba innych maszyn w powietrzu, zaangażowanych w działania gaśnicze w rejonie, wymagała od nas dużej ostrożności - dodaje insp. pil. Robert Sitek.

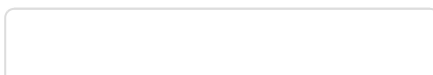
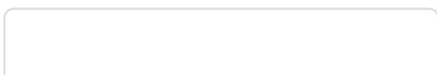
W zmaganiach z pożarem tureckich strażaków wspierały także ekipy z Chorwacji, Hiszpanii, Ukrainy, Rosji, Azerbejdżanu i Iranu. Jak podają tureckie władze, w działaniach gaśniczych brało udział dziennie nawet ponad 5 tys. osób, które wykorzystywały ponad 1000 wozów strażackich i innego rodzaju specjalistycznego sprzętu, 9 samolotów oraz 66 helikopterów. Dzięki zaangażowaniu i pomocy tak wielu grup z różnych państw, w tym policyjnych lotników i strażaków z Polski, sytuacja powoli stabilizuje się.

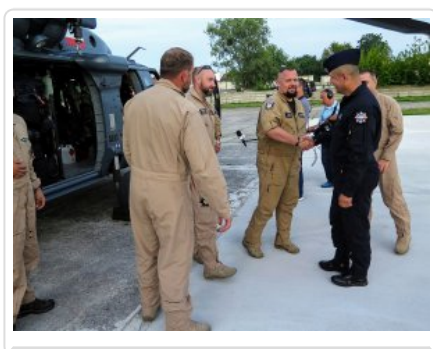
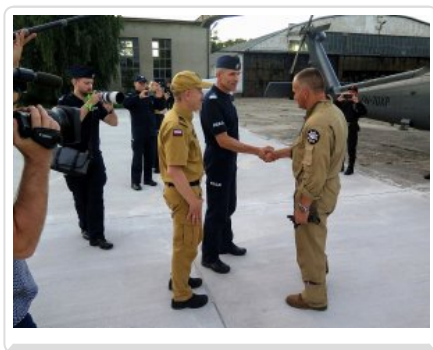
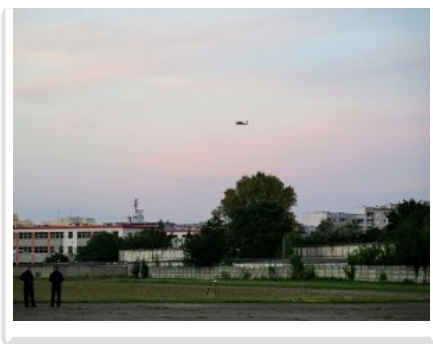
Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o katastrofie w Turcji rosyjskiego samolotu gaśniczego Be-200, w której zginęło pięciu Rosjan i trzech obywateli Turcji, z którymi współdziałali polscy piloci. Składamy szczere kondolencje rodzinom ofiar.

Tekst: mł. insp. Anna Kędzierzawska

Foto: kom. Piotr Maciejczak

Film: st. sierż. Tomasz Lis, Artur Orliński





Film #Misja:Turcja2021

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik #Misja:Turcja2021](#) (format mp4 - rozmiar 38.87 MB)

PLIKI DO POBRANIA

 [Deskrypcja do filmu](#)



13.64 KB